

Jesteś pijany, unikaj mediów społecznościowych

data aktualizacji: 2020.07.02 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Piotr Ostrowski chciał zamordować policjanta - usłyszała Polska. On sam o problemach dowiedział się po powrocie z pracy. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności. Tłumaczy - nikogo nie nawoływałem do nienawiści, nie groziłem śmiercią, nie znieważałem. Nie znam człowieka, który poczuł się zagrożony - opowiada.

Biuro do walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji codziennie analizują setki wpisów na internetowych forach. Tam, gdzie wyczerpują one znamiona przestępstw autorzy muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną - ostrzegają funkcjonariusze. Zatem, gdy brutalna reakcja mundurowych tłumiących w maju protesty przedsiębiorców spotkała się z ostrą krytyką internautów, specjaliści ruszyli z pomocą mundurowym.

- Widziałem zdjęcie jak policjant w kominiarce rzuca pojemnik z gazem w człowieka, wściekłem się. Alkohol ułatwił przekaz. Napisałem o kilka zdań za dużo. Nie potrafię jednak zrozumieć reakcji policji. Zrobiono ze mnie terrorystę - opowiada mężczyzna.

Policjant, pod którego zdjęciem mężczyzna dokonał wulgarnego wpisu, złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Miał poczuć się zagrożony. Bał się o życie swoje i bliskich.

18 maja do Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi z Biura do walki z Cyberprzestępczością KGP wpłynęła więc dokumentacja wskazująca na 34-latkę z powiatu skierniewickiego, który nawoływał do popełnienia przestępstwa. Łódzcy i skierniewiccy kryminalni zatrzymali go jeszcze tego samego dnia. Usłyszał już zarzuty gróźb karalnych, znieważenia funkcjonariusza i publicznego nawoływania do przestępstwa.

- Byłem pijany i napisałem, że takich, jak oni to w wór i do gazu. Byłem wkurzony, że policja zamiast chronić słabszych gnoi ich, atakuje. To przecież nie do przyjęcia. Potem usłyszałem, że jestem recydywistą, więc ten policjant poczuł się zagrożony. Ale ja odsiedziałem, co swoje. Jak miałem nawoływać kogokolwiek, przecież nie pisałem: - chodźcie stłuczemy go, albo coś równie głupiego. Nabluzgałem pod zdjęciem zamaskowanego człowieka. Skąd mogę wiedzieć, że to faktycznie był policjant? -- opowiada.

Twierdzi, że był łatwym celem. Na swoim koncie ma wyroki skazujące za kradzieże i pobicia.

- Dostałem dozór policyjny, przeszukali moje mieszkanie i rodziców. Całej rodzinie sprawdzili telefony, czy obyśmy się nie zmówili i nie wpisywali tych komentarzy więcej. Ta sytuacja jest głupia, polecam wszystkim od cyberprzestępczości lektury wpisów polityków, analizę ich publicznych wypowiedzi. Jest wiele grup społecznych, które dziś mają uzasadnione obawy, by się tych ludzi bać. A ja? Łatwy cel. Facet z wyrokami na koncie i tatuażami na ciele - twierdzi.

Protest przedsiębiorców w Warszawie został rozbity przez policję. Manifestujący oskarżyli mundurowych o brutalność.

- W związku z czynną napaścią na funkcjonariuszy policji, użyto środka przymusu bezpośredniego w postaci gazu i siły fizycznej - potwierdza Sylwester Marczak z komendy stołecznej.

Na portalach społecznościowych zawrzało - publikowano też zdjęcie jednego z policjantów trzymającego pojemnik z gazem, na którego posypały się wyzwiska i groźby.

Policjanci namierzili „hejterów”.

Jednym z przesłuchiwanym przez policję był Marcin Szotek.

- Policja była nasłana przez komendę z Łodzi, z której prawdopodobnie pochodzi gazownik z Warszawy. Przesłuchanie miało na celu zastraszenie mnie za udostępnianie zdjęć, na których widać, jak policja katuje ludzi na strajku przedsiębiorców w dniu 16 maja - relacjonuje.

- Społeczna kontrola prawidłowości działania jest bardzo ważnym elementem determinującym dbałość o profesjonalizm policji. Do oceny konkretnego zachowania, do ustalania stanu faktycznego czy też rozwiązania sporu co do różnic w interpretacji prawa, powołane są organy wymiaru sprawiedliwości i władzy sądowniczej - zwraca uwagę Justyna Florczak-Mikina ze skierniewickiej komendy policji. - Należy przy tym pamiętać, że nie tylko policjanci zobowiązani są działać zgodnie z prawem. Każdy, kto domaga się przestrzegania jego praw, nie może walczyć o nie poprzez bezprawne działania, w tym przez hejt czy też mowę nienawiści, groźby i nawoływanie do popełniania przestępstw na szkodę policjantów i ich rodzin - podkreśla policjantka.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36099-jestes-pijany-unikaj-mediow-spoecznosciowych>